

Psalm 77 (na mel. 86)

e D e
1. Głos mój dziś do Boga wznoszę,
e D e
Wspomożenia Jego proszę,
e D
Wołam: Boże ratuj mnie!
G A e h e
W dniu niedoli wzywam Cię.
G D e
W mroku ręce swe wyciągam,
e G D e
Niestrudzenie Cię wyglądam,
D
W utrapieniu muszę żyć,
G A e h e
Nie pociesza mnie już nic.

2. Płaczę, gdy wspominam Boga,
Sercem targa strach i trwoga.
Nie zamykam oczu mych,
Milczę pośród nocy złych.
Wspomnę lata starodawne,
Wszystkie chwile z Bogiem dawne
I mój duch pytanie śle:
Gdzie błogosławieństwo Twe?

3. Czy na wieki Bóg odrzuca,
Czy przymierze swe porzuca?
Czy na wieki ustał czas,
Gdy swą łaską chronił nas?
Czy zapomniał o litości?
Miłosierdzie znosi w złości?
Pokolenia Jego słów
Nie usłyszą kiedyś znów?

4. Wołam z bólu okrutnego:
Gdzie prawica najwyższego?
Wspomnę wszystkie dawne dni,
Kiedyś błogosławił mi.
Dziś wspominam Twoje dzieła,
Pamięć ich nie przeminęła,
Nie zapomnę nigdy ich,
Nawet pośród nocy złych.

5. Boże, droga twoja święta,

w swoich cudach niepojęta.
Czy istnieje jakiś bóg,
Co by Ci dorównać mógł?
Ty potęgę swą objawiasz,
Lud ramieniem swym wybawiasz,
Jakubowych synów ród
I Józefa cały lud.

6. Boże, wody Cię ujrzały,
Boże, wody wnet zadrżały.
Pośród tych wzburzonych fal
Błyskawice tną jak stal.
Pośród, deszczu, burzy, grzmotu,
Jakby pośród kół turkotu,
Skały poruszają się,
Ziemia cała trzęsie się.

7. Wiodła droga Twa przez morze,
Szedłeś z nami Panie Boże.
Poprzez wody wiodł twój szlak,
Lecz twych stóp nie został znak.
Prowadziłeś nas przez wody,
Tak jak pasterz swoje trzody.
Ścieżką prostą pośród fal
Bóg swój lud prowadził w dal.